

### [Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)  
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)  
[.net](#)  
[Innowacje](#)  
[Nauka](#)  
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

## 20-30-latkowie będą dożywać setki

Średni czas życia się wydłuża, a ludność Polski będzie się starzeć. Warto, by młodzi ludzie uświadomili sobie, że w ich pokoleniu dożywanie 100 lat nie będzie taką rzadkością. A to, jak życie po 70. będzie wyglądało, zależy m.in. od ich dzisiejszych decyzji - mówi demografka prof. Irena E. Kotowska.

W prestiżowym czasopiśmie naukowym "Lancet" ukazały się w lipcu br. prognozy ludnościowe, z których wynika, że dzietność na świecie będzie nadal spadać. Według autorów artykułu liczba ludności świata ma osiągnąć maksimum w 2064 r. (9,7 mld ludzi), a potem zacznie maleć do 8,8 mld w 2100 r. (według scenariusza podstawowego). Zgodnie przewidywaniami dla Polski zawartymi w tej publikacji do 2100 roku liczba ludności zmniejszy się z obecnych blisko 38 mln do prawie 15 mln. W publikacji zwraca się też uwagę, że przyszłe zmiany liczby ludności na świecie są zróżnicowane – w niektórych regionach ludność będzie wzrastać (np. Afryka, Argentyna, Meksyk, Peru, Boliwia, Uzbekistan, Tadżykistan), jednak dla większości regionów, zwłaszcza rozwiniętych ekonomicznie, przewidywany jest spadek liczby ludności. W obliczu tych zmian demograficznych migracje staną się koniecznością.

Demografka prof. Irena E. Kotowska z Instytutu Statystyki i Demografii SGH, członkini Komitetu Nauk Demograficznych PAN komentuje w rozmowie z PAP, że projekcje przedstawione w "Lancecie" są ciekawym "ćwiczeniem" prognostycznym, ale do uzyskanych wyników trzeba podchodzić z ostrożnością. Warto je np. porównać z projekcjami ludnościowymi ONZ z 2019 r. Według ONZ liczba ludności na świecie będzie stale rosła, choć coraz wolniej, osiągając w 2100 roku 10,9 mld. Wyniki projekcji liczby ludności dla Polski są tu nieco bardziej optymistyczne – wielkość populacji ma się do tego czasu zmniejszyć do około 23 mln. Różnice przewidywań zmian liczby ludności są związane głównie z odmiennymi założeniami dotyczącymi zmianami dzietności – projekcja ONZ zakłada mniejszy jej spadek i nieznaczną odbudowę w krajach o niskiej dzietności.

Obie projekcje ludnościowe różnią się w ocenie dynamiki wielkości populacji, ale są jednak zgodne co do pewnych trendów, w tym dotyczących zmian w Europie Środkowo-Wschodniej. "To tendencja spadkowa liczby ludności oraz tendencja intensywnego starzenia się populacji, czyli szybkiego wzrostu liczby i udziału osób starszych, któremu będzie towarzyszyć spadek liczby ludności w wieku produkcyjnym" - podsumowuje prof. Kotowska.

I przyznaje: "To bardzo trudne wyzwanie - zarówno dla systemu ekonomicznego, jak i dla systemu zabezpieczenia społecznego".

Pytana, jakie jest praktyczne znaczenie tych prognoz dla zwykłego człowieka, odpowiada: "Warto, by osoby z młodszych generacji uświadomiły sobie, że będą dożywały około 100 lat. A to nie musi być wcale życie w dobrym stanie zdrowia. Musimy pamiętać, że to, w jakiej kondycji zdrowotnej przeżyjemy swoje życie, zwłaszcza po siedemdziesiątce, zależy nie tylko od czynników zewnętrznych, ale i od naszych zachowań przez całe życie. Warto pomyśleć o swojej odpowiedzialności za przebieg życia" - mówi.

Na pytanie, czy w związku z tym, że spadać będzie odsetek osób w wieku produkcyjnym, powszechnie powinno być to, by już młodzi ludzie - we własnym zakresie - odkładali pieniądze na emeryturę, odpowiada: "Ogromnie ważne jest to, by pracować i pozyskiwać dochody, póki można. Musimy zakładać, że konieczne będzie uzupełnianie istniejących rozwiązań zabezpieczenia emerytalnego, bowiem one nie zagwarantują wystarczających dochodów w coraz dłuższym okresie życia po osiągnięciu wieku emerytalnego. Trzeba się do tego przygotować".

"Zdaję sobie sprawę, że 30-latkom trudno przyswoić myśl, że będą żyć 100 lat i muszą sami już teraz zastanowić się, jak może wyglądać ostatnich 30 lat ich życia i wziąć odpowiedzialność za to. Taka zmiana perspektywy myślenia o własnym życiu (...) należy jednak do najważniejszych zmian mentalnych, o których musimy dyskutować" - podkreśla demografka.

Czy da się np. za pomocą instrumentów polityki państwa - odwrócić trend starzenia się ludności i zwiększyć dzietność? Zdaniem rozmówczyni PAP wzrost dzietności może spowolnić zmiany struktury wieku, ale ich nie odwróci. Starzenie się ludności jest nieuchronnym skutkiem spadku

umieralności i wydłużania życia ludzkiego. Równoległa tendencja spadku dzietności wpływa na nasilenie zmian struktury wieku. Badania wskazują - mówi prof. Kotowska - iż rodzicielstwu sprzyja praca obojga rodziców oraz zwiększenie udziału mężczyzn w obowiązkach rodzinnych. Chodzi zatem zarówno o zmiany kulturowe związane ze społecznymi rolami kobiet i mężczyzn, jak i o zmiany na rynku pracy, a zwłaszcza coraz większe zaangażowanie kobiet na rynku pracy i ich rosnący poziom kapitału ludzkiego. "Z badań wynika, że praca obojga rodziców sprzyja podejmowaniu decyzji o drugim dziecku - w tych rodzinach częściej pojawia się drugie dziecko niż w rodzinach, gdzie tylko ojciec pracuje" - mówi badaczka.

Podaje przykład Japonii, która ma problem z niską dzietnością. "Tam zmiany kulturowe zachodzą bardzo wolno mimo tego, że coraz więcej kobiet pracuje. Mężczyźni nadal są postrzegani jako jedyni żywiciela rodziny. A duża niepewność na rynku pracy sprawia, że mężczyźni nie są w stanie udźwignąć tej odpowiedzialności. To powstrzymuje ich przed zakładaniem rodzin" - mówi prof. Kotowska. Podsumowuje, że z punktu widzenia funkcjonowania rodziny i wspierania wzrostu dzietności, model z jedynym żywicielem rodziny czy okresowym wycofywaniem się kobiet z rynku pracy jest nieefektywny.

Dodaje, że w warunkach niepewności i niestabilności pracy zarobkowej na współczesnym rynku pracy odpowiedzialność materialna za rodzinę powinna być dzielona przez oboje partnerów, przyczyniając się do zmniejszenia ryzyka utraty środków utrzymania rodziny.

Aby to jednak działało, należy zwiększać dostępność mężczyzn do urlopów dotyczących opieki nad dziećmi i promować ich wykorzystywanie przez ojców. To zaś wymaga zmiany podejścia nie tylko państwa - poprzez odpowiednie regulacje - a także zmian postaw rodziców co do podziału obowiązków w rodzinie, ale przede wszystkim podejścia pracodawców do łączenia pracy i życia rodzinnego przez ich pracowników. Ważny jest też rozwój usług edukacyjno-opiekuńczych.

W podejmowaniu decyzji o zakładaniu rodziny ważne jest jednak nie tylko bezpieczeństwo zatrudnienia. "Jest jeszcze kwestia szerszego poczucia niepewności związanego ze zmianami globalnymi, choćby globalnym ociepleniem. A pandemia COVID-19 uświadomiła, jak wiele jest nowych zagrożeń, przed którymi nie umiemy się bronić" - wskazuje rozmówczyni PAP.

Choć pojawiały się nadzieje, że okres izolacji społecznej może wpłynąć pozytywnie na dzietność, to zdaniem demografki wcale tak nie będzie. "Organizacja życia codziennego wymaga znacznie więcej wysiłku i jest trudniejsza: rodzice muszą łączyć własną pracę z nadzorowaniem nauki dzieci i opieką nad nimi, a dostęp do wszelkich usług społecznych znacznie ograniczony - a to określa warunki funkcjonowania rodzin. Obawiam się też, że osobom bezdzietnym jest teraz trudniej zdecydować się na pierwsze dziecko" - ocenia.

Jej zdaniem w dzisiejszym świecie niepewność dotyczy nie tylko tego, czy będę mieć pracę i jaką, ale i jak będzie wyglądała gospodarka podlegająca wpływom globalizacyjnym i głębokim zmianom technologicznym. "Pojawiają się nowe zagrożenia społeczne, napięcia polityczne i konflikty międzynarodowe" - wymienia.

To zaś według niej może potęgować wśród młodych osób poczucie niepewności, a także wątpliwości, czy mogą podejmować zobowiązania wobec swoich przyszłych dzieci. "A skoro sam się czuję zagubiony, nie wiem, jak będzie wyglądało moje życie, to czy mogę podejmować jakieś zobowiązania wobec innych?" - opowiada prof. Kotowska.

"Wyraźnie wybrzmiewa teraz przekaz, że to młode osoby będą płacić cenę za zaniedbania starszych generacji prowadzące, między innymi, do kryzysu klimatycznego. A to może mieć efekt mrozący, jeśli chodzi o decyzję o powoływaniu na świat dzieci. Tym bardziej, że młodzi ludzie - dzięki edukacji

i dostępowi do środków antykoncepcyjnych - mają kontrolę nad swą prokreacją" - komentuje badaczka.

"Jest więc możliwe, że obawa przed zagrożeniami globalnymi będzie zmniejszać obserwowany dotąd pozytywny wpływ na dietność niektórych narzędzi polityki społecznej" - podsumowuje prof. Kotowska.

Źródło: pap.pl

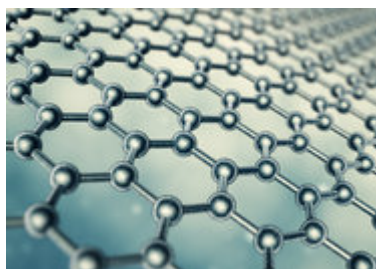
<http://laboratoria.net/aktualnosci/29990.html>



02-07-2024

## [Ekran dotykowy bez problematycznego indu](#)

Tańsze i bardziej przyjazne środowisku.



02-07-2024

## [Świat atomów i cząsteczek](#)

Jak dzięki różnym metodom obrazowania zobaczyć "całego słonia"



02-07-2024

## [Żyjemy w czasach multitożsamości](#)

Ekspert o mediach społecznościowych.



02-07-2024

## [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy?](#)

Równość płci może mieć związek ze swobodą wyboru tego, co się je.



02-07-2024

## [Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#)

Alarmuje Światowa Organizacja Zdrowia.



02-07-2024

## [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#)

Informuje "Nature".



02-07-2024

## Tancerze są mniej neurotyczni niż ogół populacji

Jednocześnie są bardziej ugodowi i ekstrawertyczni.



02-07-2024

## Rząd planuje, aby minister mógł odwołać dyrektora NCBR

Dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju będzie mógł zostać odwołany.

**Informacje dnia:** [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu](#) [Świat atomów i cząsteczek](#) [Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy?](#) [Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#) [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu](#) [Świat atomów i cząsteczek](#) [Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy?](#) [Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#) [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu](#) [Świat atomów i cząsteczek](#) [Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy?](#) [Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#)

**Partnerzy**